



MAGAZYN

gminny

BESTWINA • BESTWINKA • JANOWICE • KANIÓW

Sianokosy i jeszcze więcej

W kalendarzu imprez plenerowych gminy Bestwina zadebiutowały 28 lipca „Janowickie Sianokosy”. Radosna rywalizacja sołectw przenosi nas w czasie i bawiąc – uczy. Młode pokolenie poznaje dawne zwyczaje, natomiast starsi z nostalgią wspominają koszenie kosą czy też stawianie kop siana. Druga połowa sierpnia należała już do karpia królewskiego z Kaniowa – zawody wędkarskie i festyn zgromadziły prawdziwe tłumy wielbicieli dobrej ryby i doskonałej muzyki. Pamiętamy także o Orkiestrze Dętej Gminy Bestwina z Siedzibą w Kaniowie obchodzącej w tym roku XX – lecie istnienia.





Z prac Urzędu Gminy



Wójt Gminy Bestwina
Artur Beniowski

Czas wakacyjny był okresem ważnych inwestycji wykonawczych i dokumentacyjnych dla naszej Gminy i jej mieszkańców. Najważniejsze to:

- Wykonany został remont ul. Ludowej w Kaniowie. Inwestycję przeprowadzało Starostwo Powiatowe ze środków przeznaczonych na tzw. usuwanie skutków powodzi. Na chwilę obecną trwają prace wykończeniowe.
- Na ukończeniu jest projekt budowy sali gimnastycznej w Janowicach. Termin uzyskania pozwolenia na budowę zakładany jest na koniec września. Mając dokumentację będziemy starali się o pozyskanie środków zewnętrznych na jej budowę.
- Wykonany został projekt budowy bieżni lekkoatletycznej wraz

z infrastrukturą wokół boiska sportowego w Bestwinie. Złożyliśmy wniosek na dofinansowanie do Ministerstwa Sportu i Turystyki. Ocena konkursowa i wybranie wniosków do finansowania jest przewidziana w czwartym kwartale br. Chcę przypomnieć, że w ramach tego projektu w lipcu zostało wykonane profesjonalne nawodnienie murawy boiska.

- Trwa projekt budowy kanalizacji południowej części naszej Gminy. Obecnie oczekujemy na uzyskanie decyzji środowiskowej. A kolejny etap to szczegółowe uzgodnienia przebiegu sieci z mieszkańcami (właścicielami nieruchomości).
- Przygotowujemy się do kolejnych przetargów na remonty dróg gminnych. W najbliższych dniach będą ogłaszane przetargi na modernizację ul. Rzecznej w Bestwinie, Pszczelarskiej w Janowicach i Sosnowickiej w Kaniowie.

Wójt Gminy Bestwina
Artur Beniowski



Panu **Grzegorzowi Gawędzie** z Rodziną
serdecznie wyraży współczucia z powodu śmierci

Ojca
składają:

Wójt Gminy Bestwina Artur Beniowski z pracownikami Urzędu Gminy
Rada Gminy Bestwina z przewodniczącym Jerzym Stanclikiem
Radni Rady Powiatu Bielskiego
Sołtysi Bestwiny, Bestwinki, Janowic i Kaniowa
Zarząd Gminny ZOSP RP
Dyrektor i pracownicy Gminnego Ośrodka Kultury w Bestwinie

XL Sesja Rady Gminy Bestwina

Ostatnia przed wakacjami letnimi sesja w dniu 25 czerwca została zwołana o godzinę wcześniej niż zazwyczaj, a powodem takiego przesunięcia był uroczysty odbiór odnowionej szkoły w Bestwinie, na który wszyscy radni zostali zaproszeni. Podjęto kilka ważnych uchwał, z których wiele emocji wzbudzało zwłaszcza ustalenie wynagrodzenia wójta gminy Bestwina.

Sekretarz gminy **Arkadiusz Maj** poinformował, iż wprowadzenie do porządku obrad w p. 5 dodatkowej uchwały wynika z rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 15 V 2018 w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych. Zgodnie z tym rozporządzeniem, wynagrodzenie zasadnicze ulega zmniejszeniu o 20% i po 1 VII będzie kształtowało się w widełkach 3400 – 4700 zł. (podstawa) i do tego ustalone zostały dodatki: funkcyjny; za wieloletnią pracę w wys. 16% podstawy a także specjalny w wysokości 40% łącznie wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego

Wójt **Artur Beniowski** podziękował w swoim wystąpieniu organizatorom i uczestnikom imprez plenerowych czy też pikników odbywających się w okresie międzysesyjnym. Z inwestycji gospodarczych: dokonano odbioru ronda przy piekarni w Bestwinie, otwarto oferty przetargowe na remont ul. Gawlików w Kaniowie (ze środków powodziowych), natomiast również ze środków powodziowych przetarg na ul. Ludową w Kaniowie jest w trakcie rozstrzygnięcia. Została zakończona termomodernizacja ZSP w Bestwinie. Do Policji w Czechowicach – Dziedzicach przekazano samochód hybrydowy „Toyota”, współfinansowany ze środków budżetowych Urzędu Gminy Bestwina. 60 lat istnienia świętowało KGW w Bestwinie, natomiast pokłosiem jubileuszu 110 – lecia OSP w Kaniowie stało się przekazanie starego samochodu „Star 244” do Centralnego Muzeum Pożarnictwa w Mysłowicach. Przyznano poza tym nagrody za promocję gminy Bestwina w dziedzinie kultury i sportu. W Janowicach



Zgromadzeni na sesji radni

powstanie plac zabaw, gmina jest również na etapie tworzenia dokumentacji projektu budowy sali gimnastycznej w tym sołectwie. Gmina oczekuje na pozwolenia na budowę chodników.

Przewodniczący Rady Gminy **Jerzy Stanclik** reprezentował gminę Bestwina na XX – leciu powstania powiatu bielskie-

go w Teatrze Polskim w Bielsku – Białej, był również obecny na Święcie Powiatu w Porąbce.

Rada Gminy podejmowała uchwały w sprawie:

1. Zmiany Uchwały Nr XXXII/250/2017 Rady Gminy Bestwina z dnia 14 grudnia 2017 roku w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Bestwina,
2. Zmiany Uchwały Nr XXXII/251/2017 Rady Gminy Bestwina z dnia 14 grudnia 2017 roku w sprawie budżetu Gminy Bestwina na rok 2018,
3. Zbycia nieruchomości,
4. Ustalenia zasad usytuowania na terenie gminy Bestwina miejsc sprzedaży i miejsc podawania napojów alkoholowych,
5. Ustalenia maksymalnej liczby zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych na terenie gminy Bestwina,
6. Przyjęcia projektu „Regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków na terenie Gminy Bestwina,
7. Ustalenia wynagrodzenia Wójta Gminy Bestwina.

Sławomir Lewczak

Remont ul. Ludowej w Kaniowie

Od lipca do września 2018 r. trwa realizacja inwestycji pn. „Remont drogi powiatowej 4466S Kaniów – Bestwinka, ul. Ludowa, od km 0+000 do km 0+745”.

W ramach remontu drogi wykonywana jest jezdnia o nawierzchni bitumicznej o szerokości 4,00 m. (asfaltowanie trwało w dniach 7 – 9 sierpnia), przeprowadzano także remont po-

boczy oraz poprawę odwodnienia poprzez uzupełnienie umocnień rowów i remont istniejącego kolektora deszczowego.

Inwestorem jest Zarząd Dróg Powiatowych w Bielsku-Białej, a wykonawcą prac Przedsiębiorstwo Budowlano – Drogowo – Mostowe „DROG-BUD” z siedzibą w Spytkowicach. Założenie inwestycji planowane jest w połowie września 2018 r.



Pierwszy taki ślub

W piątek 1 czerwca br. odbył się pierwszy w gminie ślub poza budynkiem Urzędu Gminy. Od marca 2015 roku obowiązują nowe przepisy, zgodnie z którymi można wziąć ślub cywilny poza Urzędem Stanu Cywilnego, na przykład w plenerze. Każda para za dodatkową opłatą może wziąć ślub cywilny w dowolnym miejscu. Musi ono jednak spełniać trzy warunki: **zapewniać bezpieczeństwo osób obecnych przy składaniu oświadczeń o wstąpieniu w związek małżeński, umożliwiać zachowanie uroczystej formy i musi znajdować się w okręgu rejestracji stanu cywilnego właściwego dla danego kierownika urzędu stanu cywilnego.** Z tej możliwości skorzystali **Pani Paulina i Pan Ryszard**, którzy na miejsce swojej uroczystości wybrali **Dworek Bestwinka**. W obecności blisko 40 przybyłych gości ceremonię połączenia „węzłem małżeńskim” prowadził **Wójt Gminy Artur Beniowski – Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego.**



Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego

Projekt współfinansowany ze środków EFRR w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lat 2014 - 2020

Przestronna, nowoczesna, bezpieczna Szkoła w Bestwince po termomodernizacji

Największa od lat kubaturowa inwestycja w gminie Bestwina i jedna z większych w powiecie bielskim ukończona! Od września dzieci i młodzież z Bestwinki pójdą do szkoły spełniającej najwyższe standardy edukacyjne i socjalne. Wydane pieniądze - 4,3 mln. zł. w tym 85% środków zewnętrznych pochodzących z UE z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego 2014-2020 znacząco zniwelowały ponoszone koszty. Udana współpraca gminy Bestwina i wykonawcy, firmy „Akces” pozwoliły na poprawę efektywności energetycznej aż o 72%, na spadek emisji gazów cieplarnianych (71,1 t.) i oszczędność energii cieplnej (1827 GJ/rok).

Nie byłoby jednak termomodernizacji gdyby nie wielkie zaangażowanie społeczeństwa Bestwinki ponad trzydzieści lat temu. Budowa została rozpoczęta w roku 1985, zaś ukończona – w r. 1993, kiedy to 28 sierpnia biskup ordynariusz Tadeusz Rakoczy dokonał poświęcenia szkoły w obecności ówczesnych władz samorządowych. Jak ważne było to przedsięwzięcie, wie była poseł na Sejm Danuta Kubik, współinicjatorka powstania szkoły oraz ówczesny kierownik budowy Marian Firganek. Obu tych zasłużonych osób nie zabrakło 25 czerwca 2018 r. gdy placówkę otwierano po raz kolejny.

Dyrektor Danuta Tekieli – Herman powitała ponadto wójta gminy Bestwina Artura Beniowskiego, przewodniczącego Rady Gminy Jerzego Stanlika wraz z radnymi, księdza proboszcza Józefa Barana, pierwszą panią dyrektor Wiesławę Ochman – Szelię, sołtys Teresę Paruch – Ryś, przewodniczącą KGW Halinę Lasotę, przedstawiciela Rady Rodziców Jana Musura, prezesa OSP i radnego powiatowego Grzegorza Gawędę, przedstawicieli firmy „Akces” z prezesem Brunonem Kielochem, architekta i kierownika nadzoru budowlanego Łukasza Chmiela, a także wicedyrektor ZSP Annę Tomaszczyk. Po krótkim wprowadzeniu zaprosiła do zwiedzania odnowionego budynku.

Osoby uczestniczące w „Dniu Otwartym” szkoły w 1993 r. do których należał także jedenastoletni wówczas autor niniejszego artykułu, pamiętają, jakie wrażenie wywarły na nich znakomicie zaopatrzone sale lekcyjne. Nie inaczej stało się i tym razem: spełniający najwyższe standardy sprzęt laboratoryjny, sportowy, tablice interaktywne, liczne gry edukacyjne, infrastruktura sanitarna, wyposażenie części przedszkolnej itd. zachwyciły naszych radnych mówiących o poważnym skoku jakościowym. „Gwoździem programu” było zejście do kotłowni i rzut oka na piece. Do tego dodajmy wymianę stolarki okiennej, ocieplenie ścian i stropodachu... swoje sugestie na etapie konsultacji wnosili rodzice i pozostali mieszkańcy, nie ma wobec tego w budynku szkolnym wydatków nieprzemyślanych. Kolejne pieniądze - 30 tys. zł z WFOŚiGW w Katowicach posłużą na zorganizowanie „Zielonej Pracowni” promującej edukację przyrodniczą i ekologiczną.

Wójt Artur Beniowski podsumowuje: *Z wykonawcą współpracowało nam się doskonale, myślę szczególnie o dyrektorze firmy i o kierowniku budowy. Zaangażowani zostali pracownicy Urzędu Gminy, zwłaszcza Referatu Służb Technicznych: panowie Mariusz Szlosarczyk i Piotr Łyp. Nie mogliśmy marzyć o inwestycji, gdyby nie dofinansowanie bez środków zewnętrznych, pracowicie „wydeptanych” i pozyskanych dzięki dobrze przygotowanym dokumentom. Ogrzewanie starego typu okazało się rażąco nieekonomiczne – budynek ZSP w Bestwince generował tyle strat ciepła, co trzy pozostałe szkoły razem! Istotna jest kwestia wrażenia estetycznego, przyjaznych kolorów elewacji. Widać, że to szkoła, nie musi się kojarzyć z czymś ponurym. W najbliższym czasie chcielibyśmy zagospodarować teren wokół szkoły, zwiększyć ilość miejsc parkingowych, poprawić bezpieczeństwo i estetykę. Na rozbudowę części przedszkolnej otrzymaliśmy ostatnio 300 tys. zł. dofinansowania, do tego doliczymy grant na „Zieloną Pracownię”.*



Wspólne zwiedzanie zmodernizowanej szkoły

Wójt zaznacza, że nie tylko w Bestwince, ale i w pozostałych ZSP wszyscy chętni, od dzieci trzyletnich w górę, mają od września zapewnione miejsca do nauki i zabawy. – *W okresie wakacyjnym dokonamy pewnych drobnych remontów, lecz na trzeciego września, bo wtedy zaczyna się rok szkolny, zdążymy* - konkluduje Artur Beniowski.

Nie obyło się bez przemówień, podziękowań i wręczenia pamiątek. Ze strony przedsiębiorstwa „Akces” pięknym prezentem są tablice ze zdjęciami przedstawiającymi stan przed i po remoncie. Wspominano pionierskie czasy oświaty w Bestwince i dyskutowano nad jej przyszłością.

Sławomir Lewczak
Autorem zdjęć z powietrza jest
pan Rafał Prus – naddachami.pl

Jeszcze więcej sprzętu dla OSP

W ratownictwie przedmedycznym każda wydana złotówka to zwiększenie szans na uratowanie komuś życia. Stąd też gmina Bestwina nieustannie inwestuje w doposażanie Ochotniczych Straży Pożarnych. Złożyliśmy wniosek do Ministerstwa Sprawiedliwości i przyjechał do nas sprzęt o wartości ok. 3 tys. zł – precyzuje wójt Artur Beniowski. Aparaty „ambu”, hydrożele, maseczki i inne akcesoria trafią do każdej jednostki i stanowią będą wkłady do toreb ratunkowych PSP-R1.

3 sierpnia w sali sesyjnej Urzędu Gminy sprzęt został przekazany strażakom w obecności wójta i zastępcy komendanta miejskiego PSP w Bielsku – Białej Grzegorza Piestraka. Oficer skierował do obecnych następujące słowa: *wszystko zostało zakupione przy 99% współfinansowaniu przez Ministerstwo*



Materiały medyczne trafią do rąk strażaków - ratowników

Sprawiedliwości ze środków Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej – Funduszu Sprawiedliwości. Jest to fundusz, na jaki wpłacają środki sprawcy wypadków drogowych i z tej puli kupowane są zestawy pierwszej pomocy. Ze strony OSP udział w przekazaniu wzięli komendant gminny Grzegorz Owczarz, prezes Zarządu Gminnego ZOSP RP Herbert Szeliga, członek Prezydium Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Bielsku – Białej Grzegorz Gawęda, prezes OSP Bestwina Jan Wróbel zastępca naczelnika OSP Janowice Zbigniew Borutka, członkini drużyny ratownictwa medycznego OSP Bestwina druhna Marta Gandor.

Sławomir Lewczak



Sprzęt został zaprezentowany w Urzędzie Gminy

W gotowości przeciwpowodziowej Gminne ćwiczenia OSP

Okolo 70 strażaków ze wszystkich jednostek gminy Bestwina, jak również z Dankowic i Wilamowic wzięło udział w gminnych ćwiczeniach przeciwpowodziowych na terenie żwirowni w Kaniowie. Manewry odbywały się 30 czerwca, zaś ich celem była nauka obsługi agregatów pompowych dużej wydajności i układania wałów z wykorzystaniem maszyny do napełniania worków z piaskiem.

Koordynatorem ćwiczeń był komendant gminny Grzegorz Owczarz, który podsumował całe wydarzenie tymi słowami: *W gminie Bestwina ochrona przeciwpowodziowa jest priorytetem, ale dotyczy to także sąsiedniej gminy Wilamowice. Zarówno nowy magazyn przeciwpowodziowy, istnienie grupy ratownictwa wodnego jak i nowy wóz bojowy „Scania” wymiennie składają się na bezpieczeństwo mieszkańców. Sam sprzęt nie obroni nas jednak przed wodą, dlatego systematyczne szkolenia są dla strażaków niezwykle ważne.*



Manewry z wykorzystaniem motopomp

Sławomir Lewczak
Foto: B. Tomaszczyk

Nowy przystanek w Bestwinie

W trakcie realizacji rozbudowy ul. Krakowskiej wraz z budową nowego ronda na skrzyżowaniu z ul. Janowicką rozpoczęto starania o stworzenie nowego przystanku autobusowego w centrum Bestwiny. Obiekt będzie służył mieszkańcom ko-

rzystającym z bielskiej linii MZK nr 56. Przeprowadzone zostały rozmowy z właścicielami działek, na których można byłoby usytuować przystanek wraz z zatoką autobusową. Ostatecznie po uzyskaniu wstępnej zgody jednego z nich opracowany zo-

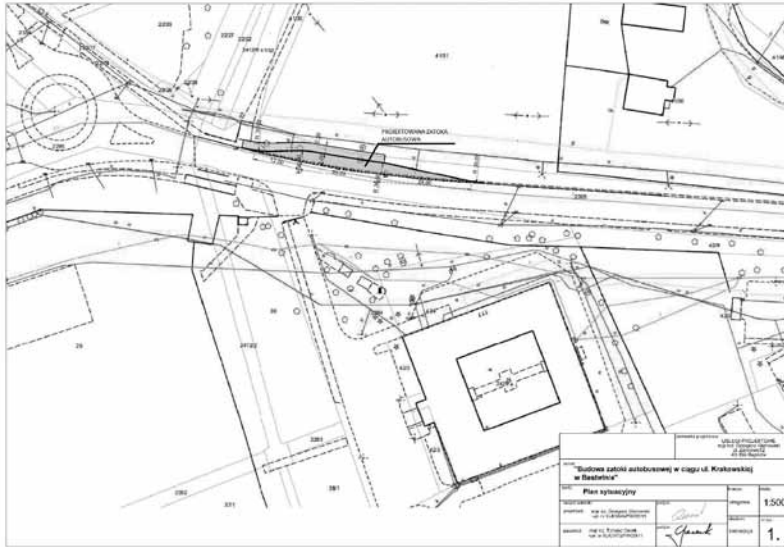


stał koncepcyjny projekt lokalizacji zatoki, którą zaakceptował Zarząd Dróg Powiatowych w Bielsku - Białej. Odbyło się także spotkanie w terenie z przedstawicielami Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego w Bielsku-Białej. Po uzyskaniu pozytywnych opinii zlecone zostały prace geodezyjne i projektowe mające na celu wykonanie kompletnej dokumentacji pro-

jektowej nowego przystanku wraz z zatoką. Przystanek zlokalizowany będzie przed rondem w centrum Bestwiny, jadąc od ul. Janowickiej w kierunku centrum, naprzeciw budynku Urzędu Gminy. Obecnie realizowana jest dokumentacja, na podstawie której Gmina Bestwina uzyska pozwolenie na budowę. Będzie ona także zawierać szczegółowy projekt zmiany organizacji ruchu w rejonie planowanej zatoki, który ostatecznie uzgodniony zostanie z wyżej wspomnianymi instytucjami oraz z Wydziałem Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Bielsku-Białej. Ponadto konieczne jest uzgodnienie przebudowy sieci energetycznej kolidującej z projektowaną zatoką autobusową. Dodatkowo ul. Krakowska jest drogą powiatową i nie znajduje się w administracji gminy Bestwina, dlatego na mocy uchwały Rady Gminy Bestwina zawarte zostało porozumienie z Zarządzeniem Powiatu Bielskiego umożliwiające jakiegokolwiek działania w kierunku realizacji tej inwestycji.

Opisane wyżej procedury oraz proces związany z wydzieleniem, wyceną oraz zakupem terenu stanowiącego własność prywatną wymagają czasu i zaangażowania wielu instytucji. Dołożymy wszelkich starań by inwestycja została jak najszybciej zrealizowana i mogła służyć mieszkańcom.

Referat Służb Technicznych UG



Parada muzycznych jubileuszy Międzygminna Rewia Orkiestr Dętych w Kaniowie

Kaniowska orkiestra pięknie wszystkich wita, zagramy Wam głośno, niech płynie muzyka – tak zachęcali publiczność do wspólnej zabawy muzyki Orkiestry Dętej Gminy Bestwina z siedzibą w Kaniowie. Orkiestry powstałej dzięki marzeniom i ciężkiej pracy. Gdy w maju 1998 pierwsi entuzjaści rozpoczęli swoje próby, nie śniło im się, że zjeżdżą z koncertami kawał świata, zdobędą prestiżowe nagrody na przeglądach i że kaniowska Rewia Orkiestr Dętych stanie się rozpoznawalna w skali regionalnej. 23 czerwca już czternasty raz społeczność gminy Bestwina wysłuchała znanych marszy i standardów muzyki rozrywkowej oraz obejrzała wielobarwny pochód.

Dwadzieścia lat istnienia to sporo, wie o tym najlepiej prezes orkiestry Stanisław Hamerlak, wie także kapelmistrz Urszula Szkucik – Jagiełka. U podstaw pracowali również inni: dawny proboszcz w Kaniowie, ks. Józef Jasek i nauczyciel muzyki Józef Maziarz. I wreszcie liczne sukcesy były możliwe dzięki pra-

cy samych instrumentalistów, często zgłębiających tajniki pięciolinii od samych podstaw.

Orkiestra baczność! Naprzód marsz! Podniesiona buława kapelmistrz Tarnogórskiej Orkiestry Dętej otwierającej pochód przez centrum Kaniowa była znakiem rozpoczęcia rewii. Zaprzyjaźnieni artyści z Tarnowskich Gór również obchodzą swój jubileusz – dziesięć lat grania! Inni goście Rewii, Orkiestra Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach muzykują z kolei od lat 45. Nowicjuszami nie są także Młodzieżowa Orkiestra Dęta „Silenzio” z Woli i mażoretki „Nemezis” z Hecznarowic uświetniające imprezę dopracowanym pokazem tanecznym.

Rewiowym „klasykiem” jest zawsze wspólne wykonanie utworu „Orkiestry Dęte” przez połączone siły wszystkich uczestniczących orkiestr. Tym razem dyrygentem został Piotr Olearczyk z Woli. Następnie każdy z zespołów osobno zaprezentował się na estradzie, przy czym najbardziej rozbudowany program miała – jakżeby inaczej – Orkiestra Dęta Gminy Bestwina z siedzibą w Kaniowie. Pokazali się wokaliści i „Puzonowy Ekspres”, grano przeboje Michaela Bublé, ABBY, Deep Purple, Maryli Rodowicz itd. Niektórzy zmieniali „barwy klubowe” kilkakrotnie – za przykład może służyć Szymon Godula – członek orkiestry z Kaniowa a jednocześnie puzonista orkiestry policyjnej. Na czas rewii pan Szymon został nawet kierownikiem sekcji puzonów!

Nagrody – puchary, dyplomy i sprzęt muzyczny ufundował Urząd Gminy w Bestwinie wraz z Gminnym Ośrodkiem Kultury. Do ich wręczenia zaproszono wójta Artura Beniowskiego i soltysa Kaniowa Marka Pękałę. Ponadto wśród publiczności znaleźli się radni na czele z przewodniczącym Rady Gminy Jerzym Stanclikiem. Nagrodę od orkiestry otrzymał dyrektor GOK Grzegorz Boboń – *za pomoc w realizowaniu naszych różnych, czasem dziwnych, pomysłów* - jak powiedziała kapelmistrz Urszula Szkucik – Jagiełka. W roku XX – lecia istnienia orkiestra po-



Gratulacje dla kierownictwa gminnej Orkiestry

jedzie do Grecji, zaś Urząd Marszałkowski dofinansuje ze środków zewnętrznych kupno nowych instrumentów.

Prezenterem lub jak kto woli „asem w rękawie” współorganizatora – gminnej orkiestry – stała się mała „gala piosenki biesiadnej” podczas której śpiewano ze specjalnie przygotowanych śpiewników nieśmiertelne szlagiery: „Hej, sokoły”, „Cyganczkę Zosię” bądź „Orawę”, będącą nieformalnym hymnem orkiestry. Mimo przenikliwego zimna dobrze bawili się wszyscy, w czym pomógł obficie zaopatrzone bufet. Najwytrwalszych porwał do tańca

zespół „Soft” ze Stawów Monowskich k. Oświęcimia.

Od Lazurowego Wybrzeża po lokalne sceny powiatu bielskiego – gdziekolwiek orkiestra występuje, tam słychać o gminie Bestwina w samych superlatywach. To ambasadorzy kultury i dobrej, granej na żywo muzyki. Jeśli w orkiestrach dętych jest siła, to w naszej starczy jej na wychowanie jeszcze wielu pokoleń instrumentalistów.

Sławomir Lewczak

Kosą i grabiami, jak za dawnych lat I Janowickie Sianokosy

Nie słychać już po wsiach charakterystycznego dźwięku klepania kos. Nie widać gospodyń spieszących na pola z posiłkiem dla rolników, a pracę ręczną zastąpiły maszyny. W ciągu kilkudziesięciu lat wieś przeobraziła się diametralnie. W niczym nie przypomina tej z „Chłopów” Reymonta. Żyje jeszcze jednak wielu ludzi dla których cała młodość to ciężka harówka przy sianokosach lub żniwach. „Janowickie Sianokosy” wymyślono właśnie po to, by nowemu pokoleniu pokazać, jak pracowali ojcowie i dziadkowie, jakich używali narzędzi, co jedli, jakim językiem mówili. A że przy okazji można urządzić rywalizację sołectw? – Tym lepiej i ciekawiej!

Pomysł na „Sianokosy” wpadł nam do głowy, gdy gościliśmy na innej imprezie w naszym powiecie: słynnym „Jasienickim Żniwowaniu” – przyznają sołtys Janowic Stanisław Nycz i przewodnicząca Stowarzyszenia KGW Janowice Krystyna Norymberczyk. Przeszczerzenie interesującej idei na rodzimy grunt nie zawsze się sprawdza, toteż w roku 2018 potraktowano całą zabawę jako eksperyment. Dodajmy – udany eksperyment. Zabawne konkurencje zgromadziły 28 lipca licznych widzów dopingujących reprezentacje sołectw, dopisała pogoda, a program artystyczny również spełnił swoje zadanie i nawiązywał do tematyki festynu. Mają być z czego dumni mieszkańcy wsi położonej najwyżej w całej gminie Bestwina!

Kosiarze nie stójcie, łączki się nie bójcie! - Rymowanymi przyspiewkami poszczególne drużyny zachęcały do wspierania ich podczas niełatwych zmagania. Sołtys Stanisław Nycz ułożył specjalny wiersz, a w tyle nie pozostawiali i inni. Dopracowane przebrania, słomkowe kapelusze, wozy drabiniaste, grabie, kosy, sierpy – to wszystko razem tworzyło jedyny w swoim rodzaju rustykalny klimat. Już na starcie Jury przekonano się, że wybór tych najlepszych będzie trudny. A przy stole sędziowskim zasiadli Leszek Ochman (przewodniczący), Jan Ozimina, Halina Lasota, dyrektor GOK Grzegorz Boboń, a także Krystyna i Eugeniusz Handzlikowie. Wspomagał ich wójt Artur Beniowski, dający każdorazowo sygnał do startu. Całość prowadził choreograf zespołu regionalnego „Bestwina” Sławomir Ślósarczyk.

We właściwych zawodach startowali dorośli i dzieci. Najmłodszy ścigali się w workach oraz z „kopystkom” czyli z drewnianą łyżką, na której położono jajko. Starszym największą trudność sprawił konkurs „po naszymu” polegający na rozpoznaniu gwarowych słów spisanych w XIX w. przez historyka Ambrożego Grabowskiego. Kto zaś nie czuł się mocny w tej wymagającej solidnego główkowania dziedzinie, mógł zaprząć swoje mięśnie do „Janowickiej Sarpacki” - przeciągania liny. Program obowiązkowy „Sianokosów” to oczywiście wprawne koszenie trawy i stawianie kopy. Panie wyszukiwały jaj zmyślnie ukrytych w wyładowanym sianem wozie: czasem trafiały się i jaja niestandardowe – kolorowe lub strusie! Poza tym, podobnie jak u dzieci, w ruch poszła kopystka z jajkiem, tym razem jednak dzierzona przez panie niesione „na barana”. Ścigano się także na rowkach typu „damka”. **Po podliczeniu punktów pierwsze miejsce i ceramiczny puchar wykonany na warsztatach w GOK przypadły gospodarzom czyli Janowicom, drugie Kaniowo-**

wi („Drużyna z Żebraczy”), trzecie – Bestwince („Czeladka Wujka Tadka”) a czwarte – Bestwinie.

Odmienny charakter miały zmagania kulinarne czyli „Swaczyna na pole”. Posiłek dla pracujących musi bowiem spełniać szereg kryteriów: powinien być pożywny, syćący a jednocześnie smaczny i składający się ze składników dostępnych w gospodarstwie. Może to być żurek czy polewka z ziemniakami, swojski chleb z masłem i serem, ciasto domowego wypieku, kawa zbożowa, podpiek, miód. W dniu imprezy takich smakolików kosztowali nie tylko jurorzy ale i publiczność! **Puchar Sołtysa przypadł tutaj Bestwinie**, z czego ucieszyła się szczególnie sołtys Maria Maroszek.

Oceniano ponadto samą prezentację ekip: uznanie zdobyły **Kaniów i Bestwinka**, więc nikt z pustymi rękami nie wyszedł. Beczulki złocistego napoju otwarto po „Sianokosach” w każdym z czterech dzielnie walczących sołectw. Być może w kolejnych latach, w miarę rozwoju inicjatywy podjętej przez sołtysa, KGW Janowice oraz GOK dołączą do naszych zawodników kosiarze z miejscowości ościennych? Aprobata dla nowego pomysłu wyrazili przewodniczący Rady Gminy Jerzy Stanlik i inni radni obecni na janowickich terenach rekreacyjnych oraz oczywiście wójt Artur Beniowski.

Reymont, Wyspiański, Kolberg i inni piewcy kultury ludowej byłiby chyba zadowoleni widząc, co działo się w Janowicach. Poza niewątpliwymi walorami edukacyjnymi „Sianokosów” dostrzec należy ich funkcję integracyjną. W odróżnieniu od klasycznych festynów gdzie publiczność słucha wykonawców i ogląda proponowane występy tutaj wszystko jest „interaktywne”, mieszkańcy sami kreują wydarzenie zakasując rękawy i biorąc do ręki kosy. Niemniej tańczenia i śpiewania także nie brakowało, czego wyrazem były występy Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca „Bestwina” dziecięcego zespołu „Mała Bestwina”, jak również zabawa taneczna z zespołem „Albatros”.

Sławomir Lewczak



Sołectwa zadbały o odpowiednie stroje



Kaniowski karp zorganizował „Osiemnastkę”

Warsztaty ceramiczne: Projekt finansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach działania „Realizacja lokalnych strategii rozwoju kierowanych przez społeczność” w ramach Priorytetu 4 „Zwiększenie zatrudnienia i spójności terytorialnej”, objętego Programem Operacyjnym „Rybactwo i Morze 2014 – 2020”, z wyłączeniem projektów grantowych

Gdy Święto Karpia Polskiego rodziło się w głowach pomysłodawców, wielu jego uczestników przeżywało swoje pierwsze chwile na świecie. Dzisiaj są już pełnoletni! To rówieśnicy wspaniałej, letniej imprezy gromadzącej na terenach rekreacyjnych w Kaniowie miłośników muzyki, tańca, a nade wszystkim ryby, którą Adolf Gasch wyhodował i spopularyzował. Taka „osiemnastka” musi wobec tego zostać zapamiętana. Jednakże to nie karp otrzymywał prezenty: on je rozdawał. Najhojniej obdarowany został mały Staś, który dzięki wędkarzom, stowarzyszeniu „Z Sercem na Dłoni” i setkom hojnych przyjaciół będzie mógł łatwiej zmagać się z zespołem Downa.

Mija pierwsze czterolecie funkcjonowania Stowarzyszenia Wędkarskiego „Kaniowski Karp Królewski” – podsumowuje prezes Roman Sas. – *Lata pokazały, że potrafimy działać wspólnie, pozyskać fundusze zewnętrzne na inwestycje, zadbać o piękno naszych stawów, o zarybianie, a także o rozwój „Święta Karpia Polskiego”. Nagrody dla samorządowców i naszych członków niech będą skromnym podziękowaniem za społeczny wysiłek!* Słowom pana Romana wtórowali wójt gminy Bestwina Artur Beniowski i wicewojewoda śląski Jan Chrzęszcz, zachwyceni frekwencją na imprezie oraz poziomem artystycznym. Pod estradą nie uświadczono pustych miejsc, postarały się o to zespoły: kapela góralska „Ondraszki” ze Szczyrku, discopolowa grupa „Bobi”, formacja Mariusza Kalagi i prowadzący zabawę tańieczną „Puls Music” z Dankowic.

Integralna część „Święta Karpia Polskiego” to zawody wędkarskie na akwenie „Miasteczko”. Aż 76 uczestników podjęło wyzwanie i od wczesnego ranka czekało z wędkami na mieszkańców stawów. O godzinie 11.00 dokonano podsumowania tej rywalizacji, wręczono nagrody i dyplomy. Zwyciężył **Adrian Michulec** (6,56 kg), za nim uplasowali się **Erwin Iwanicki** (4,53) i **Paweł Pasierbek** (4,21). Pierwsza piętnastka zawodów mogła wybierać nagrody spośród sprzętu wędkarskiego przydatnego w rozwijaniu swojego hobby.

Nagród rozdano 18 sierpnia znacznie więcej: Wicewojewoda Chrzęszcz ofiarował wójtowi **Arturowi Beniowskiemu** pamiątkowy ryngraf, z kolei za pomoc i wspieranie działalności stowarzyszenia „Kaniowski Karp Królewski” odebrali podziękowania **dyrektor biura LGR Barbara Stepek, przewodniczący Rady**

Gminy Bestwina Jerzy Stanclik, radny Grzegorz Owczarz. Pamiątkowe puchary dla pierwszej trójki zawodów wędkarskich ufundowało Starostwo Powiatowe w Bielsku – Białej, sprawujące w osobie starosty Andrzeja Płonki wspólnie z wójtem Arturem Beniowskim honorowy patronat nad wydarzeniem. Za wieloletnie członkostwo w SW uhonorowano Stanisława Olejaka i Ludwika Grygierca, zaś w dziedzinie pracy społecznej wykazali się szczególną aktywnością **Edward Góra, Dominik Malinowski, Erwin Iwanicki, Waldemar Pindel, Kazimierz Janik, Stanisław Żabka, Franciszek Hamerlak, Janusz Niemiec, Artur Dorobisz, Wiesław Jaszek, Błażej Firganek, Józef Łuczowski i Czesław Marszałek.** W części oficjalnej uczestniczyli ponadto prezes LGR „Bielska Kraina” Zdzisław Byłok i sołtys Kaniowa Marek Pękala.

Dzięki staraniom wolontariuszy, srodkiem przekazanym przez wędkarzy a także dochodowi z loterii fantowej, wyprzedży bagażnikowej, malowania twarzy i zaplatania warkoczyków, wsparliśmy rodzinę Stasia Wojewódki kwotą 8429,75 zł! – powiedziała redakcji „Magazynu Gminnego” Iwona Sojka, prezes Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom, Młodzieży i Rodzinom „Z Sercem na Dłoni”. Wyprzedzą bagażnikowa to absolutna nowość, wszyscy chętni mogli na przedszkolnym parkingu nabyć nowe lub używane przedmioty wystawione przez innych mieszkańców. Na loterii natomiast wykupiono prawie wszystkie losy, z których każdy wygrał. Dodatkowo Mariusz Kalaga wspólnie z Iwoną Sojką i Michałem Adamskim przeprowadził licytację swojej płyty, dochód oczywiście ofiarowano Stasiowi.

Do skorzystania zachęcały stoiska gastronomiczne serwujące m.in. tradycyjnego karpia, jak również namiot edukacyjny firmy „Gaz System” i namiot LGR „Bielska Kraina”. Pracownicy Gminnego Ośrodka Kultury w Bestwinie wystawili wyroby ceramiczne wykonane przez uczestników organizowanych w GOK warsztatów z użyciem pieca kręgowego w ramach projektu: „**Promowanie i upowszechnianie dziedzictwa kulturowego i akwakułtur obszaru LSR poprzez organizację cyklu rodzinnych warsztatów ceramicznych**”. Podziwiano kunszt dzieci i młodzieży tworzących pod kierunkiem pań prowadzących naczynia i przedmioty dekoracyjne niczym nie odbiegające od dzieł profesjonalnych. Jak co roku stacja kontroli pojazdów „Autotest” z Czechowic – Dziedzic przeprowadziła konkurs z nagrodami, zaś na swoim stoisku zaprezentowała samochód rajdowy. Dzieci mogły pobawić się na trampolinach i dmuchanych zamkach.

Ryba, którą dobrze odhodowano, i z którą się dobrze obchodzono, jest i pozostanie zawsze bardzo poszukiwanym artykułem, który do dziś dnia ze wszystkich produktów gospodarstwa wiejskiego największy zysk przynosi – pisał Adolf Gasch w roku 1895. Do walorów smakowych trzeba dodać jeszcze walor promocyjny. Choć sierpień to przecież wciąż sezon urlopowy, to jednak w wielu przypadkach zamiast plażowania wybrano zabawę na Święcie Karpia, a to motywuje władze samorządowe i inne odpowiedzialne osoby do poszerzania oferty kulturalnej i rozbudowy infrastruktury w gminie Bestwina. Główni organizatorzy: Gminny Ośrodek Kultury w Bestwinie i Stowarzyszenie Wędkarskie „Kaniowski Karp Królewski” na następną karpiową zabawę zapraszają już za rok!

Sławomir Lewczak



„Bobi” to jedna z gwiazd Święta Karpia Polskiego

Zespół „Bestwina” pod Wawelem

Międzynarodowe Targi Sztuki Ludowej w Krakowie to impreza, na której warto się pokazać! Od 42 lat organizowane są na Rynku Głównym, przyciągając zespoły folklorystyczne, garnarczy, koronczarki, rzeźbiarzy czy hafciarki. Tegoroczne Targi odbywają się w dniach 9 – 26 sierpnia, gromadząc ok. 700 twórców i artystów ludowych, nie tylko z Polski, ale i ze Słowacji, Rumunii, Ukrainy, Cypru, Hiszpanii i Włoch.



Występ na scenie pod krakowskim ratuszem

Wydarzenie tego typu jest dla zespołu „Bestwina” okazją, by zademonstrować łączność z Małopolską i spopularyzować stroje i tańce Lachów Zachodnich. Wyjazd został zorganizowany na zaproszenie organizatorów, przy wsparciu zaprzyjaźnionego zespołu „Kotlina” z Osieka. Na scenie w dniu 15 sierpnia wystąpili również: Zespół Pieśni i Tańca „Kotlina”, Zespół Regionalny „Cepelia – Podhale” z Jurgowa, Dziecięcy Zespół Góralski „Mali Śwani” z Nowego Targu, Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Sądeczanie” z Nowego Sącza, Zespół Pieśni i Tańca „Ziemia Lęborska” z Lęborka.

Kierownik artystyczny i choreograf Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca „Bestwina” Sławomir Ślósarczyk tak mówi o występie: *Daliśmy koncert w ramach „Święta Cepelii - Matki Boskiej Zielnej”. Z Bestwiny do Krakowa przywieźliśmy specjalnie przygotowane na tę okazję wianki uplecione przez nasze panie i dziewczyny. Wianki trafiły do organizatorów i licznie zgromadzonej publiczności. Każdy wianek opatrzony został karteczką z pozdrowieniami z Bestwiny. Było naprawdę fajnie! Nadarzyła się nawet okazja by publicznie zaprezentować liczne walory kulturowe i historyczne Ziemi Bestwińskiej.*

Sławomir Lewczak
Zdjęcia: Dorota Surowiak

Swojski „MasterChef” z gospodyniami – warsztaty kulinarne w Janowicach

„Tradycyjnie i nowoczesnie na co dzień” – pod takim hasłem zostały zorganizowane 18 i 19 czerwca w siedzibie Stowarzyszenia KGW Janowice niecodzienne warsztaty kulinarne. Janowickie gospodynie to zdobywczynie I miejsca za żurek na maślanca w przeglądzie potraw regionalnych na Święcie Powiatu Bielskiego, zatem za ich profesjonalizm można ręczyć.

Członkini KGW a zarazem dyrektor ZSP Janowice Urszula Kal powiedziała: *W spotkaniu uczestniczyła młodzież ze szkoły podstawowej oraz zaproszeni goście, a cała impreza służyła propagowaniu zdrowego stylu odżywiania opartego na produktach tradycyjnych. Chcemy wyeliminować półprodukty i nadmierną ilość cukrów i tłuszczów.*

Uczniowie nie wahali się eksperymentować. Hamburgery w ich wykonaniu to nie fast food, lecz zdrowa przekąska. Podobnie rzecz się miała z pastami kanapkowymi na bazie białego sera, ryb, warzyw, jaj i ziół. Same zioła wzbudziły furorę, wypełnione nimi pachnące kosze przyciągały uwagę młodych kucharzy. Prezes KGW Krystyna Norymberczyk i inne panie pokaza-

ły, jak zrobić swojskie masło, twaróg i majonez, a także idealne na upały napoje orzeźwiające.

Sławomir Lewczak



Gotowanie to wielka frajda!

Niepełnosprawni w świecie kultury ludowej



Dofinansowano ze środków
Narodowego Centrum Kultury
w ramach programu
„Kultura – Interwencje 2018”

W dniach od 15 do 19 sierpnia Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym „RAZEM” zorganizowało dla rodzin wychowujących dziecko niepełnosprawne z lokalnej społeczności **4 dniowy wyjazd do Jaworzynki** w ramach projektu pt.: „Wielobarwna paleta żywych spotkań z kulturą”. Wyjazd służył wzrostowi uczestnictwa w kulturze osób z niepełnosprawnością intelektu-

alną i ich rodziców (łącznie 50 osób), a także wzmocnieniu poczucia ich tożsamości kulturowej.

Na miejscu w ramach programu uczestnicy mieli zapewnionych wiele atrakcji. Zorganizowane zostały:

warsztaty artystyczne w grupie plastycznej, muzyczno-teatralnej i tanecznej (tematem przewodnim warsztatów były ludowe skecze, przysłówki i tańce, miejscowe legendy i podania, motywy regionalne - a więc wszystko co obrazuje i wyraża kulturę i tradycje naszego regionu)

kursy sztuki ludowej i rękodzieła: rzeźbiarstwa, koronkarstwa i witrażu prowadzone przez profesjonalistów, czyli samych twór-



ców sztuki ludowej oraz rękodzielników (m.in. rzeźbiarza - Pana Janusza Wędzichę, koronczarkę - Panią Grażynę Haratyk, wi-trażystę - Pana Grzegorza Maćkowskiego)

spotkania z lokalnymi artystami (Katarzyną Rucką-Ryś - która zaprezentowała stroje i ubierania górali śląskich, opowiedziała

o codziennym życiu górali beskidzkich, zaprezentowała tradycyjny beskidzki haft krzyżykowy; Małgorzatą Pawlusińską - która przybliżyła informacje na temat Trójwsi Beskidzkiej, przedstawiła historię powstania koronki koniakowskiej i zaprezentowała koronkę koniakowską)

wieczorek poetycko-gawędziarski Antoniego Gluzy przy ognisku, połączony z biesiadą i występem zespołu regionalnego/ kapeli/ Antoniego Gluzy ze Szczyrku

koncert i występ taneczny zespołu regionalnego z Istebnej "Jetelinka"

Dodatkową atrakcją była zabawa taneczna. W czasie pobytu w Jaworzynce uczestnicy wykonali wiele prac plastycznych i rękodzielniczych oraz przygotowali wspólnie występ artystyczny. Owoce ich pracy zostały zaprezentowane na zakończeniu wyjazdu - podczas ostatniego wieczoru - w formie wystawy prac i spektaklu.

Wyjazd został dofinansowany ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu „Kultura – Interwencje 2018”.

Stowarzyszenie „Razem”

Sportowo i artystycznie w „Razem”

W dniu 16 czerwca 2018 roku Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym „RAZEM” na terenie swojego Ośrodka Rehabilitacyjno - Szkoleniowego w Bestwinie zorganizowało VIII edycję imprezy rekreacyjno - sportowej pt. „Osoby niepełnosprawne w akcji”, która połączona była z VII edycją „Integracyjnego pikniku sportowego”.

Dzień promował aktywność fizyczną i zdrowy styl życia wśród osób zdrowych i niepełnosprawnych, w tym dzieci, młodzieży i osób starszych. Służył integracji różnych grup społecznych i rodzin poprzez wspólną zabawę i współuczestnictwo w rozgrywkach oraz rehabilitacji społecznej osób z niepełnosprawnością, w tym wzrostowi ich samooceny, pewności siebie i wiary we własne możliwości. Był to dzień dla wszystkich uczestników pełen atrakcji - było artystycznie, tanecznie, a przede wszystkim bardzo sportowo.

Impreza rozpoczęła się krótkim wstępem i zabranieniem głosu przez przybyłych gości, po którym przyszedł czas na występ artystyczny - jak się okazało bardzo bogaty i urozmaicony. W trakcie części artystycznej Natalia - uczennica Szkoły Podstawowej im. Św. Jana Kantego w Bestwinie zaprezentowała taniec współczesny, a grupa młodzieży z tej samej szkoły pod opieką Pani Agnieszki przedstawiła spektakl promujący aktywność fizyczną przygotowany w ramach podsumowania szkolnego projektu edukacyjnego „Razem - możemy więcej”. Po występach młodzieży zdrowej przyszedł czas na występ taneczny grupy osób z niepełnosprawnością intelektualną, którzy najpierw sami założyli układ choreograficzny do piosenki „Waka Waka” Shakiry, a następnie zaprosili do wspólnego tańca zebranych gości i uczestników imprezy.

Kiedy wszyscy nacieszyli swoje uszy i oczy oraz uwrażliwili artystycznie swoje dusze, otrzymali szansę na wykazanie się w rozgrywkach sportowych. Część sportowa przeprowadzona przez Panią Agnieszkę przy wsparciu wolontariuszy ze Szkoły Podstawowej w Bestwinie oraz z Wyższej Szkoły Administracji w Bielsku - Białej polegała na rozmaitych grach i zadaniach ruchowych o różnym stopniu trudności. Była m.in. sztafeta zwinnościowa, układanie wieży z kartonów, rzuty woreczkami do celu i czołganie w tunelu animacyjnym. Pod koniec zawodów uczestnicy szukali 45 srebrnych kul, które schowane były na terenie Ośrodka. W każdej kuli znajdował się numer, do którego przypisana była specjalna nagroda niespodzianka. Po wykonaniu wszystkich zadań, oddaniu kart startowych, komisja sędziowska podliczała punkty i wyłoniła najlepszych zawodników.

Zakończenie imprezy podobnie, jak część artystyczna odby-

ło się na sali widowiskowo - teatralnej Ośrodka, gdzie rozdane zostały wszystkim uczestnikom medale i pamiątkowe dyplomy - każdy spał się bowiem na 100%, podszedł do zadań bardzo ambitnie i wykonywał sumiennie wszystkie ćwiczenia. Niepełnosprawni uczestnicy dodatkowo otrzymali nagrody, a odkrywcy i zdobywcy srebrnych kul nagrody niespodzianki.

W tym dniu nie zabrakło wśród uczestników ważnych dla stowarzyszenia gości i przyjaciół -Wójta Gminy Bestwina - Pana



Zawody sportowe w ośrodku „Razem”

Artura Beniowskiego oraz Naczelniczki Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Miejskiego w Bielsku - Białej - Pani Krystyny Cyran. Stowarzyszenie miało również po raz pierwszy okazję gościć w swoich skromnych progach Dyrektora Śląskiego Oddziału PFRON - Pana Jana Wrońskiego. Bez wątplenia była to ważna wizyta. Przedstawiciele Zarządu mieli okazję oprowadzić Pana Jana Wrońskiego po całym Ośrodku, opowiedzieć szerzej o prowadzonej działalności i osobiście podziękować za realizowane programy PFRON, z których Stowarzyszenie ma okazję korzystać. Dzięki programom i udzielanym dotacjom może realizować wsparcie dla osób z niepełnosprawnością intelektualną mieszkających w Ośrodku oraz zrzeszonych w Stowarzyszeniu „RAZEM”.

Impreza „Osoby niepełnosprawne w akcji” organizowana jest dzięki dofinansowaniu ze strony Starostwa Powiatowego, natomiast „Integracyjny piknik sportowy” dzięki dofinansowaniu ze strony gminy Bestwina.

Ewa Oczadły – Stowarzyszenie „Razem”

Jak to z miodem i papierem było? – letnie zajęcia w Muzeum Regionalnym

Pożyteczny i sympatyczny owad, jakim jest pszczoła, zdominował tematykę warsztatów dla osób niepełnosprawnych w Muzeum Regionalnym im. ks. Zygmunta Bubaka w Bestwi-



Zajęcia w Pasiece Słowińskiej obok muzeum

nie. Podopieczni Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym „Razem” gościli 3 sierpnia w „Pasiece Słowińskiej” mieszczącej się przy Muzeum i tam dowiedzieli się, co dzieje się w ulu. Poznali rolę pszczelnej matki, robotnic, jak również liczne rośliny miododajne. Zaznajomili się również z niezwykle ciekawą historią pszczelarstwa na terenie gminy Bestwina. Jej świadectwem są stare ule i sprzęt do ich obsługi, taki jak wirówki do pozyskiwania miodu. Figura św. Ambrożego pomogła gościom przyswoić sobie żywot patrona pszczelarzy (i piernikarzy), nie obyło się poza tym bez degustacji słodkiego produktu pszczelej pracy.

Inne zaproponowane przez kustosa Andrzeja Wojtyłę zajęcia dotyczyły produkcji papieru czerpanego. Dzieci w wieku szkolnym własnoręcznie wykonały oryginalne kartki papieru mogące być wykorzystywane w charakterze pamiętników, dyplomów itd. Tego typu warsztaty rozbudzają ciekawość świata i uczą kreatywności, a także współpracy w grupie.

Sławomir Lewczak

Co tydzień teatrzyk

Z niesamowicie dużym zainteresowaniem spotkała się letnia propozycja Gminnej Biblioteki Publicznej w Bestwinie. Wakacyjny Maraton Teatralny, organizowany już od kilku lat, zaprosił w mury księżnicy dzieci, ich rodziców i dziadków, spędzających wakacyjne dni na miejscu.

Spektakle przyciągały nawet około 200 dzieciaków – mówi dyrektor GBP Teresa Lewczak. – Sala naszej biblioteki nie jest zbyt duża, ale pomieściliśmy wszystkich, przy okazji chcemy zachęcić najmłodszych do czytania książek. Skoro przyszli już do nas, to być może zainteresują się zbiorami biblioteki i zaproponują dorosłym regularne wizyty?

Wszystkie przedstawienia miały charakter interaktywny, odbywały się z żywym udziałem widzów, zapraszanych do przeżywania przygód razem z bohaterami bajek. Przybyły również całe grupy przedszkolne z wychowawcami. A kolejne spektakle to: *Lisek Chytrusek* (3 lipca, Teatr Pracownia Kwadryga z Bielska – Białej); *Czerwony Kapturek* (10 lipca, Studio Teatralne „SZTUKA” z Trzebini); *Smok Wawelski* (17 lipca, Studio „SZTU-

KA”); *Lampa Alladyna* (24 lipca, Studio „SZTUKA”); *Pan Twardowski* (31 lipca, również studio z Trzebini).

Sławomir Lewczak



Spektakl „Pan Twardowski”

Mała, czarna i ambitna – Monika Gładysz o sobie i o muzyce

Jej teledyski można obejrzeć w telewizji, a w serwisie YouTube klip „A Ty wolisz jego” przekroczył już 81 tys. wyświetleń. **Monika Gładysz**, znana jako „Mała Czarna” udanie zadebiutowała na rynku muzyki disco polo. Staje się coraz bardziej popularna, lecz nie zapomina o rodzinnych stronach. Wokalistkę z Kaniowa poznaliśmy już dwa lata temu przy okazji projektu „Hydra”. Od tego czasu wiele w jej życiu się zmieniło. Co dokładnie? Wywiad udzielony specjalnie dla „Magazynu Gminnego” powinien rozwiać wszelkie wątpliwości.

Monika, zespół „Hydra” kojarzony był z nurtem pop – rock.

Teraz jednak wybrałaś disco – polo. Co zdecydowało o takim „przebranzowieniu”?

Popularność disco polo rośnie, jest to muzyka bardzo imprezowa i nadająca się do tańca. Czołowe zespoły są w naszym kraju gwiazdami, powstają kanały telewizyjne poświęcone w całości tej muzyce. Akurat zakończyłam współpracę z „Hydrą” i szukałam alternatywy do dalszego rozwijania kariery. Pojawiła się okazja i postanowiłam skorzystać. Poznałam wielu różnych producentów, w tym Adama Konkola, odpowiedzialnego za sukcesy zespołu „Łzy”. Właśnie on zaproponował mi projekt



AnMa Studio

Monika Gładysz na festiwalu w Ostródzie

discopolowy. Zastanawiałam się nad nim pół roku, byłam nastawiona sceptycznie. Jednak po przemyśleniu stwierdziłam: „czemu nie?” I tak się zaczęło!

Zespołów disco polo jest bardzo dużo, mamy niezwykle nasycony rynek i z pewnością ciężko się przebić, startując „od zera”. Co ma do zaoferowania „Mała Czarna”, czym może podbić serca fanów?

Mam świetnego producenta! Adam pisze bardzo dobrą muzykę i znakomite teksty. Również mój głos nie pozostawia nikogo obojętnym, jest bardzo charakterystyczny. Można go lubić bądź nie, ale na pewno każdy go rozpozna.

W porównaniu do swoich początków z lat 90 muzyka disco polo się zmieniła, ewoluowała. W jednym z wywiadów wyznałaś, że inspiruje Cię dawna gwiazda, Shazza. Jakie najważniejsze różnice dostrzegasz pomiędzy utworami z czasów Shazzy a tymi dzisiejszymi?

Utwory są szybsze, bardziej dynamiczne, tak naprawdę zaczynają o muzykę dance. Zespoły podchodzą do tematu bardziej profesjonalnie, kręcą teledyski, z jakimi śmiało można pokazać się w Europie i na świecie.

Jesteś obecna na portalach społecznościowych i w lokalnych serwisach internetowych. Jednak oprócz pozytywnych komentarzy pojawiają się i te nieprzychylnie. Jak radzisz sobie z sieciowym hejtem?

Zauważyłam dziwną zależność – na portalach lokalnych tego hejtu jest więcej, niż np. na YouTube. Być może to kwestia zazdrości lub jakichś kompleksów osób komentujących? A przecież powinniśmy wspierać wszystko to, co nasze. Niemniej nawet tutaj poprawiła się jakość moderacji i nie ma już tyle przy-

krych słów, co dawniej. Cóż, od hejtu trzeba się w jakiś sposób odciąć i robić swoje. Ludzie nie wiedzą, że hejtując, tak naprawdę robią mi reklamę. Najgorsza jest obojętność wobec artysty.

Jak wygląda „od kuchni” praca nad piosenką, teledyskiem, od pomysłu do realizacji?

Wspólnie z Adamem wyszliśmy z inicjatywą, by napisać piosenkę, w której będą wymieniane imiona. Chwyliło, powstał tekst, a w następnej kolejności muzyka do niego. Nagrywamy demo, sprawdzamy jak brzmi to z wokalem i jeśli nam się podoba, udajemy się do producenta. W ten sposób powstaje gotowy produkt. Wokale nagrywane są zazwyczaj w studio od nowa. Co ciekawe, mój wokal został w drodze wyjątku wzięty z tych pierwszych nagrywek, gdyż Adam stwierdził, że jest po prostu lepszy.

Jeśli chodzi o teledysk, był on kręcony totalnie „na wariata” – realizowaliśmy go na Majorce. Nie czuję jednak zmęczenia, kocham moją pracę i daje mi dużo satysfakcji.

Ile „Szalonej dziewczyny” z pierwszego klipu jest w Monice? Czy w show biznesie jest jeszcze miejsce na spon-taniczność?

Cóż, proporcje pozostaną moją słodką tajemnicą. A nagrywanie to niestety ciężka praca, nie zawsze można sobie pozwolić na luz właściwy wielkim gwiazdom. Wiele mi jeszcze brakuje, upłynie wiele lat, zanim osiągnę perfekcję.

Kiedy można będzie spodziewać się pierwszej płyty?

Na razie wydałam dopiero drugi singiel, więc trzeba będzie poczekać. Na płytę za wcześnie, ale pomysł już świta w mojej głowie. Marzę, by najpierw wydać demo składające się z kilku piosenek.

Gdzie można zobaczyć „Małą Czarną” i posłuchać jej?

Jesteśmy w trakcie ustalania trasy koncertowej, skupiam się ponadto na promocji singla w rozgłośniach radiowych: Radio Bielsko, Radio Express, Radio Piekary, Radio FEST – wszystkie nasze lokalne stacje. Teledysk można było zobaczyć na Disco Polo Music, miałam premierę w Polo TV. W tym roku wzięłam udział w XXIII Festiwalu Muzyki Tanecznej w Ostródzie. To wielkie przeżycie, występowałam przed wielką publicznością! Powoli się rozkręcamy, jeśli zostaną zaproszona to z pewnością wystąpię w naszej okolicy, będzie mi niezwykle miło!

Rozmawiał: Sławomir Lewczak

Teledysk można zobaczyć tutaj:

<https://youtu.be/rILpgnCqXAA>

Wspomnienie – Mieczysław Wilczek

Początkiem wakacji świat kultury stracił kolejnego wartościowego człowieka. 29 czerwca w wieku 70 lat zmarł Mieczysław Wilczek, artysta malarz, znany z wystaw organizowanych w Muzeum Regionalnym im. ks. Zygmunta Bubaka.

Pan Mieczysław był postacią ze wszech miar nietuzinkową. Tworzył przez kilkadziesiąt lat, opiewając urodę polskiej wsi, zachwycając się swojskimi pejzażami, powracając do świata zapa-miętanego z lat dziecińczych, gdy życie toczyło się wolniej a ob-fitywało w niesamowite smaki, zapachy, widoki...

Nie jestem krytykiem sztuki, a moja filozofia tego, co robię jest bardzo prosta i czytelna, o czym świadczą moje prace. Pocią-ga mnie szczególnie to, co znika z naszego pejzażu w szybkim tempie, a szczególnie obiekty architektury. Na ich miejscu po-wstają nowe, wygodne, uzbrojone we wszelkie media, niewy-magające od człowieka specjalnej zapobiegliwości – pisał pan Mieczysław. W swoich pracach starał się podkreślić różne na-stroje, klimaty o zróżnicowanym stopniu dramaturgii chwili czy epoki. Krainę młodości wspominał jako piękny okres w moim



Sp. Mieczysław Wilczek

życiu, z którego zapamiętał wiele spraw i problemów. - *Mieszkałem koło Bielska – Białej w uroczej miejscowości Bestwina, jakich wiele w tym regionie. Obok naszego domu płynie mała rzeczka, w której łowiliśmy okonie, liny. Dziś jest martwa, żadnych oznak życia, za to w każdym domu jest łazienka, ubikacja, automat do prania. To jest wyższy standard życia, o higienie to już nie wspomnę. To są lata wielkich przemian, dużego postępu, ale pewne sprawy zostały odłożone na potem, czasem niezauważone. Jeszcze nie jest za późno. Cieszy mnie to, że jest wielu ludzi, którzy też tak myślą i wiedzą, że nie tylko homo sapiens ma prawo być na tej planecie.*

Sławomir Lewczak

Anna Adamaszek – „Superuczeń 2018”

Komisja wybierająca „Superucznia” Szkoły Podstawowej w Kaniowie nie miała łatwego zadania – musiała zdecydować, kto spośród 13 zgłoszonych kandydatów jest najbardziej godny tego zaszczytnego miana. Po długiej debacie, przedstawianiu sylwetek wyróżniających się uczniów i głosowaniu tajnym, uznano, że tytuł zdobędzie **Anna Adamaszek**, uczennica klasy 7b.

Ania to osoba, która ma swoje zdanie a jednocześnie umie zachować się stosownie do sytuacji – oceniają nauczyciele. Poza koleżeńską osobowością Ania reprezentuje swoją „Alma Mater” na wielu polach, a przede wszystkim w konkursach o randze ogólnopolskiej: z języka angielskiego i matematyki „Archimedes”, w konkursie matematycznym „Galileo”, „Ogólnopolskim Turnieju Wiedzy Pożarniczej”, w konkursach przedmiotowych z języka polskiego i angielskiego, a także plastycznych. Zdobyła I miejsce w przeglądzie muzycznym SAGA, Janowicz-

kim Konkursie Pieśni Gospel i „Święcie Muzyki” w Bestwinie.

Nie mają tajemnic przed Anią piłka siatkowa i żeglarstwo (pływa na desce windsurfingowej). Ale jej największą pasją jest chyba muzyka: została przyjęta do Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych, gdzie od września rozpocznie naukę w klasie pierwszej, ze specjalnością gry na klaracie. Równolegle gra w Orkiestrze Dętej Gminy Bestwina z Siedzibą w Kaniowie oraz uczęszcza do Powiatowego Ogniska Pracy Pozaszkolnej „Art” w Czechowicach – Dziedzicach i na próby chóru „Divertimento”. Wiąże się to z reprezentowaniem gminy Bestwina na zewnątrz.

Godna uwagi jest postawa proekologiczna Ani Adamaszek (zebrała najwięcej makulatury w szkole), dba o bezpieczeństwo i zdrowie swoje oraz kolegów i koleżanek. *Jest dziewczyną odpowiedzialną, zawsze terminowo wywiązującą się z podjętych przez siebie przedsięwzięć. Wewnętrzna dyscyplina i koncentracja podczas lekcji pomagają jej w zdobywaniu bardzo dobrych wyników w nauce. Prezentuje wysoką kulturę osobistą zarówno w szkole jak i poza nią* – napisano w uzasadnieniu wniosku.

Na zakończeniu roku w ZSP Kaniów w dniu 22 czerwca w imieniu Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom, Młodzieży i Rodzinom „Z Sercem na Dłoni” nagrodę w wysokości tysiąca złotych podzieloną na część pieniężną i rzeczową wręczał przewodniczący Rady Rodziców ZSP Łukasz Pękala wspólnie z komendantem gminnym OSP i radnym Grzegorzem Owczarzem. Warto wspomnieć ponadto o pozostałych nominowanych uczniach, z których każdy wykazał się nieprzeciętnymi osiągnięciami. Są to Klara Gęszka, Oliwia Świągół, Daria Hankus, Natalia Świągół, Piotr Flis, Hanna Sojka, Zuzanna Famułka, Michał Góra, Marta Adamaszek, Dominika Pach, Rafał Beniowski i Błażej Grzywa.



Ania Adamaszek (trzecia od lewej), pozostali nominowani i jury

Sławomir Lewczak

„Szkoła wielu talentów” – pokaz umiejętności uczniów ZSP Kaniów

Czerwiec jest miesiącem podsumowań, nie tylko w nauce, ale i w sporcie czy też.. w muzyce. Uczniowie Zespołu Szkolno – Przedszkolnego w Kaniowie nie przespali całego roku i w przededniu wakacji mogą powiedzieć: *praca procentuje!* Trofea zdobyte na Spotkaniu Amatorskich Grup Artystycznych SAGA, Janowickim Konkursie Pieśni Gospel, Święcie Muzyki w Bestwinie i na innych festiwalach są świadectwem wysokiego poziomu muzycznego dzieci i młodzieży z Kaniowa. 18 czer-

ca społeczność szkoły spotkała się na koncercie „Mam talent” będącym prezentacją osiągnięć młodych artystów.

Nauczycielka muzyki, Urszula Szkucik - Jagielka zaznacza, że pasje wokalne – instrumentalne mogą być na terenie gminy Bestwina i poza nią realizowane na różne sposoby: *Mamy szkolny chór „Divertimento”, Orkiestrę Dęta Gminy Bestwina z Siedzibą w Kaniowie, Powiatowe Ognisko Pracy Pozaszkolnej „Art” w Czechowicach – Dziedzicach, zaś w Gminnym Ośrodku Kul-*



ture można opanować grę na instrumentach. Gminne imprezy plenerowe lub festiwale szkolne stanowią okazję do zaprezentowania tego, nad czym się wytrwale pracowało.

Koncertowi przysłuchiwali się muzycy i pedagog Magdalena Mikoda, dyrektor GOK Grzegorz Boboń oraz grono pedagogiczne i uczniowskie ZSP Kaniów. Występowali soliści, zespoły kilkosobowe i chór. Flety, klarnety, trąbka, keyboard – na scenie królowało instrumentarium rodem z prawdziwej orkiestry i duża w tym zasługa prowadzącej cały koncert kapelmistrz naszej orkiestry dętej, p. Urszuli Szkucik – Jagielki. Dyrektor szkoły Krystyna Bryksa złożyła serdeczne podziękowania wszystkim zaangażowanym w organizację całego przedsięwzięcia.

Sławomir Lewczak



Wyjątkowa muzyczna impreza w Kaniowie

Kolonie z UKS „Wojownik”

Po raz szesnasty młodzież z Gminy Bestwina uczestniczyła w kolonii zorganizowanej przez UKS „Wojownik”, dzięki dota-



Na plaży powstały oryginalne dzieła

cji z Urzędu Gminy Bestwina. Przez 10 dni uczestnicy kolonii mieszkali w ośrodku „Marysieńka” w Jarosławcu. Każdy dzień to wiele atrakcji, które nie pozostawiały czasu na nudę. Pod opieką wychowawców i czujnym okiem ratowników, koloniści korzystali z plaży, kąpali się w morzu oraz uczestniczyli w zajęciach na basenie. Dobrej zabawie i integracji sprzyjały liczne organizowane konkursy, gry i zabawy sportowe, wspólne spacery. Swoją kreatywność rozwijali poprzez tworzenie rzeźby z piasku, rysunków tematycznych oraz pokaz mody kolonijnej. Każdy mógł doznać przygód uczestnicząc w rejsie statkiem i pokonując park linowy. Mogliśmy wyjechać do ZOO Szarlotty w Słupsku, zwiedzić Muzeum Bursztynu oraz wyjść do Aquaparku.

Dzięki bogatej ofercie uczestnicy mogli zadbać o kondycję fizyczną, poznać interesujących ludzi oraz poszerzyć swoją wiedzę, równocześnie był to dla nich czas relaksu i odpoczynku. Ponadto nauczył młodych ludzi samodzielności, odpowiedzialności i pozwolił zawrzeć nowe przyjaźnie.

Kierownik kolonii: Agnieszka Dutka

„Bratnie Żywioty” na obozie w Podlesicach

W tym roku trzydziestu harcerzy z gminnego Szczepu Zuchów i Harcerzy „Bratnie Żywioty” wybrało się na 14 - dniową przygodę do Podlesic. Miejscowość ta mieści się na Jurze Krakowsko - Częstochowskiej. Harcerze swoją przygodę zaczęli 7 lipca na parking przy Szkole w Bestwinie, gdzie po sprawdzeniu listy obecności i dopięciu ostatnich formalności wyruszyli w podróż. Na miejscu czekały na nich uroki pionierki obozowej, czyli budowanie naszego podobozu, miejsca zabawy, noclegu i nauki. Pomimo tego, że większość osób na obozie była pierwszy raz, całe zakwaterowanie przebiegło szybko i sprawnie. Harcerze już następnego dnia mogli się cieszyć tym, co przygotowała dla nich kadra. Oczywiście nie obeszło się bez gier i zabaw terenowych, zajęć z survivalu, maskowania, konkurencji sportowych, zajęć z pierwszej pomocy, wędrówek i wiele innych. W pierwszym tygodniu udało się pojechać do Aquaparku. Niestety późniejsza pogoda pokrzyżowała nam plany wycieczek na kolejne dni. Odwiedziła nas również straż pożarna oraz policja, która przeprowadziła zajęcia dla uczestników i kadry dotyczące bezpieczeństwa podczas obozu jak i całych wakacji. 21 lipca wszyscy uczestnicy wrócili szczęśliwi do Bestwiny. Cały obóz przyniósł za równo kadrze jak i uczestnikom wiele uśmiechu, radości i nowych zdobytych umiejętności. Mamy nadzieję,



Obozy harcerskie to nagroda za cały rok pracy

że z wszystkimi uczestnikami zobaczymy się już we wrześniu na zbiórkach drużyn.

Koszty obozu zostały również pokryte z dotacji z Urzędu Gminy Bestwina.

phm. Klaudia Kubik HO, komendant szczepu „Bratnie Żywioty”

Nie musisz jechać daleko, żeby wesoło spędzić czas!

– wycieczki ze Stowarzyszeniem „Z Sercem na Dłoni”

O prawdziwości tytułowego hasła przekonało się ponad czterdzieścioro uczestników wycieczek zorganizowanych przez Stowarzyszenie na Rzecz Pomocy Dzieciom, Młodzieży i Rodzinom „Z Sercem na Dłoni”. Przez kilka słonecznych i upalnych dni, nie ruszając się dalej niż 50 km od miejsca zamieszkania, spędziliśmy niezapomniane chwile w ciekawych miejscach.

Skansen w Wygietzowie okazał się świetnym miejscem na rozwijanie „Szewskiej pasji”, wzgórze zamkowe w Cieszynie, oprócz ciekawej historii, pozwoliło nam wyczarować „Latające Zwierzęta” ze śmieci, Ośrodek h2o w Kiczycach nauczył nas, że „Misja Sputnik” i „Cztery Żywiły” fantastycznie łączą ludzi a „Chemiczne Czary Mary” w Muzeum Ognia w Żorach, to prawdziwe wakacyjne „abrakadabra”.

Jeśli nie rozumiesz, o co chodzi w poprzednim zdaniu, to obejrzyj zdjęcia z wyjazdów i zapytaj swoje odbicie w lustrze: „Dlaczego z nimi nie pojechałem/łam?!” Spokojnie, w przyszłym roku Cię zabierzemy! Dziękuję Wam za

aktywny udział, mnóstwo uśmiechu i komentarze w stylu: „Fajnie było!”. Do zobaczenia za rok... albo i szybciej!

Iwona Sojka – prezes Stowarzyszenia



Wizyta w skansenie

ABC profilaktyki – część 8

W poprzednim odcinku opisane zostało zjawisko przemocy w rodzinie. W dzisiejszym opracowaniu pedagog szkolny przybliży zjawisko przemocy rówieśniczej, jak rozpoznać ją u swojego dziecka oraz jak pomóc w przypadku, kiedy nasze dziecko nie radzi sobie w kontaktach rówieśniczych.

Przemoc rówieśnicza

Do pionierów badań dotyczących przemocy rówieśniczej w szkole należy szwedzki naukowiec Dan Olweus. Jako pierwszy sformułował on precyzyjną definicję dręczenia (ang. bullying) oraz wyznaczył granicę, od której kwalifikował uczniów jako ofiary przemocy. Za ofiarę dręczenia uznawał dzieci, które na pytanie o częstotliwość doświadczania przemocy wybierały odpowiedź mieszczącą się w przedziale od czasami przez raz w tygodniu lub częściej do kilka razy dziennie. Według Olweusa (1993, 1998) ok. 9–10% uczniów jest ofiarami dręczenia w szkole, a 3% doświadcza dręczenia bardzo często – raz lub wiele razy w ciągu tygodnia.

Czynnikami ryzyka, czyli tym, co naraża dziecko na dręczenie jest trudna sytuacja interpersonalna w klasie (złe stosunki między uczniami, brak poczucia bezpieczeństwa, podziały na wrogie podgrupy, odrzucanie jednostek, panujące zamieszanie i brak skoncentrowania na lekcjach, negatywne normy dotyczące traktowania innych). W niespokojnej i niejasnej sytuacji w klasie uczniowie walczą o pozycję, wpływ i przynależność do grupy, a agresja staje się jednym ze sposobów umożliwiających jej osiągnięcie. Ofiarą często są rówieśnicy o niższej pozycji społecznej. Gdy dodatkowo stosowne okoliczności „zezwołą” na takie działania osoby, które mają ku temu predyspozycje szybko połączą się we wspólnym krzywdzeniu innych.

Istnieją również **indywidualne czynniki ryzyka** czyli indywidualne cechy osobowości i zachowania, by stać się koźłem ofiarnym. Są to: wrażliwość, nieśmiałość, niepewność, słabe relacje z rówieśnikami, nieumiejętność nawiązywania przyjaźni, lęk, bierność, uległość, brak umiejętności bronięcia się w sytuacji przemocy, płacliwość, niska samoocena, słaba lub niska sprawność fizyczna (chłopcy).

Typy ofiar możemy podzielić na pasywne, które mają w głównej mierze powyższe cechy, są bardziej introwertyczne, ciche, lękliwe i nieszczęśliwe. Drugi typ to ofiary prowokujące. Mają one problemy z koncentracją, są niespokojne, nadaktywne, zachowują się agresywnie, wytwarzają atmosferę irytacji i napięcia, mają zmienne nastroje, przeszkadzają innym, zwykle nie mają kolegów.

Na dręczenie narażeni są głównie uczniowie, którzy czują się osamotnieni, mają niewielu przyjaciół, są przekonani, że rzadko mogą liczyć na czyjąś pomoc. Ofiarami przemocy rówieśniczej są też często uczniowie, którym brakuje wsparcia rodziców czy mają gorszą sytuację materialną.

Dzieci rzadko informują dorosłych o sytuacji przemocy, ponieważ:

- wstydzą się;
- boją się zemsty sprawcy, czują się bezradne;
- nie wierzą, że ktoś może im pomóc;
- dorośli mówili im, że dręczenie jest częścią okresu dojrzewania;
- boją się, że dorośli zlekceważą problem;
- nauczyli się w szkole, że „donoszenie” na kolegów nie jest w porządku.



Sporządzono **listę sygnałów** mogących wskazywać, że dziecko jest ofiarą dręczenia:

- dziecko jest zdenerwowane i zaniepokojone, odmawia odpowiedzi na pytanie, co się dzieje;
- skaleczenia i siniaki niewiadomego pochodzenia;
- uszkodzenia ubrania, książek, przyborów szkolnych;
- pogorszenie wyników w nauce;
- prośby o dodatkowe pieniądze;
- zaginięcia rzeczy osobistych;
- niechęć do chodzenia do szkoły lub nasilenie się tej niechęci;
- wzrost liczby spóźnień do szkoły;
- zmiany nastroju i zachowania, przedłużający się obniżony nastrój;
- brak pewności siebie i zaniżona samoocena, nagły spadek samooceny;
- skargi na bóle głowy i brzucha, choroby,
- problemy ze snem,
- brak kontaktów z rówieśnikami poza szkołą.

Przemoc rówieśnicza jest jednym z największych zagrożeń dla zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży. Do **negatywnych skutków** dręczenia zaliczamy:

- trudności w koncentracji, obniżone poczucie własnej wartości

i pewności siebie, poczucie wyobcowania;

- wagary, unikanie szkoły;
- zaburzenia psychosomatyczne (ból głowy, mięśni, wymioty, zaburzenia snu, zmęczenie, depresja);
- myśli lub próby samobójcze.

Wiele zależy od drastyczności doświadczania przemocy (długości, częstotliwości, rozległości), odporności dziecka, reakcji rówieśniczej. Skutki mogą być krótkoterminowe lub długoterminowe. W dorosłym życiu u takich osób jest obniżone poczucie własnej wartości, skłonność do depresji, trudności w relacjach partnerskich.

Możemy i powinniśmy chronić nasze dzieci przed przemocą. W jaki sposób możemy przeciwdziałać przemocy rówieśniczej opisane zostanie w następnej części naszego cyklu.

Trwają wakacje. Poświęćmy więcej czasu naszym dzieciom, więcej rozmawiajmy, przebywajmy razem. Wspólnie spędzany czas, nasze zainteresowanie okazane dziecku daje mu poczucie, że jest dla nas ważne, a to najlepsza inwestycja w jego szczęśliwą przyszłość!

Agnieszka Czerwińska - pedagog

Informacja w sprawie zmiany nazw ulic w Gminie Bestwina

Informacja w sprawie zmiany nazw ulic w Gminie Bestwina

- 1) Zarządzeniem Zastępczym NR NPII.4131.4.65.2018 Wojewody Śląskiego z dnia 2 lipca 2018 w sprawie zmiany nazwy ulicy, ogłoszonym w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego z 2018 r. poz. 4241 dokonano zmiany nazwy ulicy „**Alojzego Firganka**” (05030) położonej na terenie Gminy Bestwina (sołectwo Kaniów) na całym jej przebiegu, na: „**Wodną**” – „**ul. Wodna**”;
- 2) Zarządzeniem Zastępczym NR NPII.4131.4.66.2018 Wojewody Śląskiego z dnia 2 lipca 2018 w sprawie zmiany nazwy ulicy, ogłoszonym w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego z 2018 r. poz. 4242 dokonano zmiany nazwy ulicy „**Alojzego Hamerlaka**” (06499) położonej na terenie

Gminy Bestwina (sołectwo Kaniów) na całym jej przebiegu, na: „**Osiedlową**” – „**ul. Osiedlowa**”;

- 3) Zarządzeniem Zastępczym NR NPII.4131.4.67.2018 Wojewody Śląskiego z dnia 2 lipca 2018 w sprawie zmiany nazwy ulicy, ogłoszonym w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego z 2018 r. poz. 4243 dokonano zmiany nazwy ulicy „**Gawlików**” (05376) położonej na terenie Gminy Bestwina (sołectwo Kaniów) na całym jej przebiegu, na: „**Wędkarską**” – „**ul. Wędkarska**”.

Zarządzenia zastępcze zostały opublikowane w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego z dnia 3 lipca 2018 r. i **wchodzą w życie** po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia tj. **18 lipca 2018 r.**

Rządowy program „Dobry start”



Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Bestwinie informuje, że w związku z wejściem w życie rządowego programu „Dobry start” będzie można składać wnioski o przyznanie świadczenia Dobry Start od dnia 1 lipca 2018 r. drogą elektroniczną za pośrednictwem: empatia.mrpips.gov.pl oraz bankowości elektronicznej, a od 1 sierpnia 2018r. drogą tradycyjną (papierową). **Wniosek o przyznanie wyżej wymienionego świadczenia należy złożyć do dnia 30 listopada 2018 r.**

Rząd ustanowił program, na podstawie, którego rodziny otrzymają raz w roku 300 zł na każde dziecko uczące się w szkole (z wyjątkiem szkoły policealnej i szkoły dla dorosłych), bez wzglę-

du na dochody. Świadczenie będzie przysługiwało w związku z rozpoczęciem roku szkolnego do 20 roku życia, lub 24 roku życia w przypadku dzieci legitymujących się orzeczeniem o niepełnosprawności.

Szczegółowych informacji udzielają pracownicy w Referacie Świadczeń Rodziny pod nr tel. 515340381.

Adres poczty elektronicznej z której będą wysyłane informacje do klientów o przyznaniu świadczenia Dobry Start: **dobry-start@bestwina.pl**

Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach uruchomił również specjalną infolinię pod numerem tel. 32 606 30 03 dla osób zainteresowanych złożeniem wniosku o świadczenie. Infolinia będzie działała do 31 sierpnia br. w dni robocze tj. od poniedziałku do piątku w godzinach od 9.00 do 14.00.

Pamiętali o znakomitym napastniku

Gdyby żył, miałby 54 lata. **Ryszard Kraus**, wychowanek LKS Bestwina, piłkarz Górnika Zabrze, Odry Wodzisław i GKS-u Jastrzębie, jak również reprezentant Polski opuścił ten świat w dniu 3 listopada 2013 r. Pamiętają o nim jednak kibice a także ma-



Z piłkarzami Górnika Zabrze

cierzysty klub, który w dniu 21 lipca zorganizował **I Memoriał im. Ryszarda Krausa**, do udziału zapraszając również rezerwy słynnej ekipy z Zabrze.

Szlagierowy pojedynek „Górnik II Zabrze” (III liga) – LKS Bestwina (Bielska Liga Okręgowa) przebiegał na dość wyrównanym poziomie, co się chwali, zważywszy na mocno okrojony skład Bestwiny. Ostatecznie zabrzeńczycy zwyciężyli 2:1, dla gospodarzy trafił Mateusz Drożdżik.

Mecz rozegrały także dziewczęta. Rywalem była Kuźnia Ustroń, którą udało się pokonać 4:3 dzięki golom Wiktorii Pieczki, Ewy Mynarskiej i Karoliny Wróbel (dwa trafienia). Bardzo dobrze rokuje to na przyszłość.

Na trybunach zasiadł wójt gminy Bestwina Artur Beniowski, wręczał on także okolicznościowe trofea. Pomimo wakacji przybyło wielu fanów futbolu pamiętających Ryszarda Krausa z czasów jego nietuzinkowej, boiskowej kariery.

Stawomir Lewczak
Foto: Bartosz Stasicki

Szczęśliwe siódemki Dawida – VII Charytatywne Święto Sportu w Kaniowie

Siódmy dzień siódmego miesiąca i siódme święto sportu! - zauważył prezes LKS „Przełom” Kaniów Grzegorz Wieczorek – święto, na którym spotykamy się, by pomóc naszemu małemu zawodnikowi Dawidowi, który doznał początkiem tego roku udaru mózgu. Wierzę, że nasza obecność tutaj, w Kaniowie, przyczyni się do szybkiego powrotu dzielnego piłkarza na murawę!

Przygotowania do imprezy rozpoczęły się na długo przed jej startem. Zaproszenie występujących zespołów i drużyn piłkarskich, zbiórka fantów na loterię, zaangażowanie wolontariuszy... to wymaga wielu miesięcy ciężkiej pracy, ale dzięki dziesiątkom wspaniałych ludzi „Święto Sportu” z roku na rok jest coraz bardziej atrakcyjne i oferuje nowe powody do radości dla dorosłych i dzieci. Szczególne słowa uznania należą się członkom „Przełomu” i pani Dorocie Wojciechowskiej, która koordynowała i prowadziła całe wydarzenie. Wielu sponsorów

czy anonimowych darczyńców przyczyniło się do tego, by w sercach Dawida i jego rodziców zagościła nadzieja na dobre jutro...

Jeśli Święto Sportu – to był i sport, w bardzo dużych dawkach. Na płycie klubowego boiska zagrały ekipy żaków, a później kibice zobaczyli także oldbojów „Przełomu”, strażaków OSP Kaniów, reprezentację Zagłębia Dąbrowskiego, śląskich oldbojów... do aktywności fizycznej zaliczymy również wspinanie się na specjalnej ścianie, chodzenie na szrudłach i inne zabawy ruchowe dostępne na boisku bocznym.



Pokazy motocyklowe przyciągnęły miłośników mocnych wrażeń



Widowiskowy turniej rozegrali najmłodszy piłkarze

Niesamowity show pełen dymu i zapachu spalonej gumy dali motocykliści. Ulicami Kaniowa przejechała parada „demonów szos”. Bielscy motocykliści i „Free Oświęcim” pokazali, na co ich stać, zaś akrobacje dokonywane przed Domem Gromadzkim to absolutne wyżyny tej trudnej sztuki. Wszystkie pojazdy można



było następnie podziwiać z bliska.

Organizatorzy zadbałi ponadto o dobrze zaopatrzony bufet, mnogość stoisk z artykułami dekoracyjnymi, kosmetykami i słodyczami oraz o odpowiedni poziom wrażeń artystycznych. Wystąpili: Zespół „Kontrasty” z Komorowic, „Włóczykije”, Formacja Tańca Jazzowego JJ, tancerka Emilia Sałek, zespoły „Harpago” oraz „Fortis” z Kostkowic prowadzący zabawę taneczną. Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom, Młodzieży i Rodzinom „Z Sercem na Dłoni” zaoferowało zapłatanie warkoczów i malowanie twarzy, a goście, którym mało było wrażeń motoryzacyjnych, mieli okazję przejechać się samochodem „Tesla”.

Na tym nie koniec! Kule „Bumper Ball”, bańki mydlane,

nauka udzielania pierwszej pomocy, spotkanie z malarzem Romualdem Romańczykiem, zajęcia z udziałem czworonożnych przyjaciół... wymieniać można długo, ale najważniejszy w całej tej historii jest Dawid Piekiełko, bo to dla niego zmobilizowało się tyle osób. W centrum Kaniowa trudno było znaleźć wolne miejsce parkingowe. Nikt nie wyszedł z imprezy niezadowolony – największym powodem do osobistej satysfakcji stała się oczywiście świadomość pomocy walczącemu o zdrowie dzieciakowi. Razem z nim wygraliśmy nasz kaniowski mundial!

Sławomir Lewczak

Niepowstrzymana z płetwami i bez płetw

W stolicy Serbii, Belgradzie w dniach 23 czerwca – 1 lipca miały miejsca mistrzostwa globu we freedivingu. „AIDA Individual Freediving Pool World Championships 2018” to basenowe zmagania najlepszych zawodników i zawodniczek przepływających długie dystanse na wstrzymanym oddechu. W tym gronie, wśród reprezentantów Polski, znalazła się **Magdalena Solich – Talanda**, pochodząca z Bestwiny obrończyni tytułów mistrzowskich.

Rywalizacja przebiegała w konkurencjach: Dynamiczne pływanie bez płetw (DNF), z płetwami (DNF) i statyka (STA). Po udanych dla pani Magdy eliminacjach, w dniu 28 czerwca wystartowała ona w finale DNF i osiągając rezultat 178 m. zdobyła do swojej kolekcji kolejny złoty medal. Jej koleżanka Julia Kozerska była druga, a doskonale Mateusz Malina wygrał wśród mężczyzn. Jeszcze lepiej, bo rekordowo, było w piątek. **Rekord świata w dynamice z płetwami (DYN) został poprawiony z 237 do 243 m.** i nasza zawodniczka znowu stanęła na najwyższym stopniu podium. Srebro dla Julii Kozerskiej a Mateusz Malina zdobył brąz w DYN i w statyce.

Wyniki Polaków to w sumie trzy złote, dwa srebrne i dwa brązowe medale. Gratulujemy!



Magdalena Solich - najlepsza freediverka na świecie

Fot. arch. M. Solich - Talandy

„Kanada pachnąca srebrem” – Polki U21 wicemistrzyniami świata

Kraj klonowego liścia inspirował tak znanych podróżników jak Arkady Fiedler, a ostatnio zainspirował także kajakolistki z UKS „Set” Kaniów. **Klaudia Sachmerda, Monika Pacyga, Sandra Pilarz i Dominika Sojka** weszły w skład reprezentacji Polski U21 prowadzonej przez Arkadiusza Pilarza i na wodnych boiskach podczas Mistrzostw Świata w dniach 31 lipca – 5 sierpnia Weland (prowincja Ontario) wywalczyły znakomite, drugie miejsce.

Polki w drodze do medalu zremisowały z Holenderkami (4:4), pokonały Argentynki (aż 39:0!), reprezentantki Nowej Zelandii (6:5), Kanadyjki (12:1), w rewanżu Holenderki (4:1), zremisowały z Niemkami (3:3). W półfinale zmierzyły się ponownie z Nową Zelandią (4:3), niestety w finale powtórzyła się historia z poprzednich mistrzostw i nasze dziewczyny przegrały decydujący mecz z Niemkami (5:1). Kaniowiankom pomagały także Monika Kulas, Katarzyna Kalina i Weronika Jasiukiewicz.

Kapitan reprezentacji Polski Klaudia Sachmerda podsumowuje: *Mistrzostwa uważam za bardzo udane, obroniłyśmy tytuł wicemistrzyń świata, co jest dla nas wielkim sukcesem. Wiadomo, mierzyłyśmy wyżej, każda z nas marzy o złotym medalu, każ-*



Niezapomniana chwila na podium

da z nas chciałaby wysłuchać Mazurka Dąbrowskiego z najwyższego stopnia podium. Niestety, Niemki są bardzo mocną drużyną i pomimo remisu w fazie grupowej, w finale po raz kolejny

z rzędu musiałyśmy uznać ich wyższość. Jednak cieszymy się bardzo z tego co osiągnęłyśmy, bo poziom w tym roku był bardzo wyrównany i nie łatwo było nam pokonać np. Nowozelandki czy Holenderki. W moim przypadku to była ostatnia szansa na sięgnięcia po najwyższe trofeum Mistrzostw Świata w kategorii U21, ale trzymam mocno kciuki za dziewczyny i mam nadzieję, że w końcu uda im się spełnić nasze marzenia.

Miłym akcentem pobytu w Welland stało się zwiedzanie Kanady. Udało się nawiązać kontakt z kanadyjską Polonią. Klaudia Sachmerda mówi: *byli to bardzo mili ludzie, którzy oprócz tego, że kibicowali nam podczas gry, to również z własnej woli*

zorganizowali dla nas wycieczkę na Niagarę. Był to niesamowity wieczór pełen emocji i wrażeń.

O krok od medalu znaleźli się mężczyźni U21, także z zawodnikami z Kaniowa w składzie (J. Witkowski, K. Kupczak, D. Wizner). W meczu o trzecie miejsce ulegli reprezentacji Włoch. Również w innych kategoriach wiekowych nie brakowało „naszych”, zaś bardzo dobrą pracę szkoleniową wykonali Arkadiusz i Dariusz Pilarz.

Sławomir Lewczak
Foto: Dariusz Pilarz

Medal za medalem

Dla jednych wakacje były „sezonem ogórkowym”, natomiast dla kajakolistów UKS „Set” w Kaniowie – czasem licznych rozgrywek i turniejów, także rangi międzynarodowej. Oto najważniejsze sukcesy naszych drużyn:

II edycja Pucharu Europy w Mechelen (22 – 24 VI) – IV miejsce Polska mężczyźni (z udziałem Ł. Pilarza i P. Michalca); seniorki podobnie jak mężczyźni U21 – miejsce VI.

VIII. Nagymarosi Nemzetközi Kajakpóló Kupa és Országos Bajnokság (Węgry, 30 VI – 1 VII) – Mężczyźni U21 – III miejsce, dziewczęta – miejsce VI.

29° Franco Baschiroto Memorial Challenge Trophy 2018 (Włochy, 7 – 8 VII) – I miejsce w III dywizji (dziewczęta) i trofeum Minin Cup; I miejsce w II dywizji (mężczyźni U21), III miejsce w I dywizji (mężczyźni)

III edycja Pucharu Polski w Choszcznie (21 – 22 VII) – I i II miejsce w I dywizji (Set „A” i Set „B”), I miejsce w II dywizji (dziewczęta). **Seniorzy i seniorki zostali zwycięzcami klasyfikacji generalnej Pucharu Polski w I i II dywizji.**

XVIII Mistrzostwa Polski Juniorów i XV Mistrzostwa Polski Juniorów Młodszych w kajak polo (Leśna, 17 -19 VIII 2018) – Pierwsze miejsce drużyny juniorów UKS „Set” Kaniów.

„We Are The Champions” dla kajakowych „sreberek”!

Szpaler z wioseł, konfetti, maskotki, szampan i przebój zespołu „Queen” witały w Ośrodku Sportów Wodnych i Rekreacji w Kaniowie powracających z mistrzostw świata w kanadyjskim



Na powitanie utworzono szpaler z wioseł

Welland kajakolistów z Kaniowa. Najbardziej huczne powitanie zgotowano 6 sierpnia oczywiście członkiniom żeńskiej kadry narodowej U21 (**Klaudia Sachmerda, Monika Pacyga, Sandra Pilarz i Dominika Sojka**), które zdobyły w swojej kategorii srebrne krążki przegrywając tylko z Niemkami. Gorące brawa otrzymali również Jakub Witkowski, Kordian Kupczak i Dawid Wizner (U21 mężczyźni, 4 miejsce) oraz Łukasz Pilarz i Paweł Michalec (seniorzy). Nie zapomniano o trenerach – Arkadiuszu i Dariuszu Pilarzach.

Napis na drzwiach budynku klubowego UKS „Set” dobitnie oznajmia, kto trenuje na kaniowskim akwenie. Teraz jednak do daty 2016 dołączył rok bieżący. Prezes Halina Błaszkiwicz, działacze i rodzice sportowców przygotowali dla wszystkich regenerujący poczęstunek. Radość na „Secie” nie trwała jednak zbyt długo, ponieważ kajakpoliści byli zmęczeni wielogodzinnym lotem z Kanady i potrzebowali zasłużonego odpoczynku.

Sławomir Lewczak

Redaktor Naczelny: Sławomir Lewczak.

Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury, 43-512 Bestwina, ul. Krakowska 123, tel. (032) 214 13 65, fax (032) 215 75 89.

Komentarze i uwagi prosimy kierować na adres internetowy: redakcja@bestwina.pl.

Skład i druk: Wydawnictwo „Prasa Beskidzka” Bielsko-Biała, ul. Dubois 4

Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów, korekty, edycji nadesłanych a niezamówionych materiałów, a także publikacji materiałów w dogodnym dla redakcji czasie i kolejności oraz niepublikowania materiałów bez podania przyczyny.



MAGAZYN
gminny

Szkoła, o jakiej marzyliśmy



Termomodernizacja Zespołu Szkolno – Przedszkolnego w Bestwince doszła do końca. Uczniowie wracają do placówki spełniającej najwyższe, europejskie standardy.

Zapraszamy do przeczytania artykułu i obejrzenia zdjęć w naszej galerii oraz na stronie www.bestwina.pl

